

Ratownicy medyczni odwiedzili szkołę w Strumieniu

Data publikacji: 9.12.2015 21:05

W poniedziałek (07.12) do jednej ze strumieńskich szkół zawitali ratownicy medyczni z Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego w Cieszynie. Na szczęście nie musieli nikomu udzielać pierwszej pomocy, przekazali natomiast kilka cennych wskazówek jak udzielić jej potrzebującym.

□

Uczniowie klas V i VI Szkoły Podstawowej im. Powstańców Śląskich w Strumieniu przez trzy godziny lekcyjne uczyli się jak udzielić pierwszej przedmedycznej pomocy. ***Warsztaty te mogły odbyć się dzięki zaangażowaniu społecznemu pracowników i przychylności Dyrekcji Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego m.in.: Łucji Staniek kierownika ds. medycznych Cieszyńskiego Pogotowia Ratunkowego oraz Ratowników Medycznych Grzegorza Pisarka, Marka Sosny, Daniela Podskarbiego, Jacka Przybyły, Marcina Mazurka oraz Konrada Mysakowicza*** – podkreśla Iwona Spora pedagog szkolny.

Co ważne, warsztaty odbyły się bezpłatnie. Dzieci z chęcią podchodziły do różnych zadań i świetnie się przy tym bawiły. Ratownicy uczyli m.in. jak wezwać pomoc oraz jak zadbać o własne bezpieczeństwo podczas jej udzielania. Uczniowie nie tylko słuchali ale przede wszystkim brali czynny udział w zajęciach. Na kolegach lub manekinach ćwiczone m.in. ułożenie nieprzytomnej osoby w pozycji bocznej bezpiecznej, masaż serca, czy sztuczne oddychanie. Atrakcją był również sprzęt medyczny do udzielania pierwszej pomocy, który można było dotknąć i oczywiście poznać jego zastosowanie. Ratownicy zachęcali również najmłodszych do posiadania swojej własnej apteczki w plecaku.

Sporo uwagi specjaliści poświęcili także najczęstszym schorzeniom bądź urazom. Mówili uczniom jak postępować w przypadku osoby z padaczką, a także w przypadku złamań, ran głowy, duszności, urazów oka czy oparzeń. Dzieci miały okazję założyć opatrunek na ranę lub unieruchomić złamaną kończynę kolegi czy koleżanki. Podczas warsztatów ratownicy przestrzegali również przed zażywaniem dopalaczy.

Ratownicy poświęcili uczniom swój wolny czas aby nauczyć ich pożytecznych rzeczy mogących przyczynić się do uratowania życia innej osobie – przyznała Iwona Spora.